

**Wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Literackim
przyznane za wiersz pt. Słonik podróżnik
dla Żłobka Nr 6 w Tarnowie**

Słonik podróżnik

W małym domku mieszkał Słonik,
co na imię miał Pomponik.
Chciał daleko podróżować,
zwiedzać, jeździć i wędrować.

Dawno był już spakowany,
poukładał wszystkie plany.
Problem tylko jeden miał,
podróżować sam się bał.

Wpadł na pomysł zaraz z rana,
że potrzeba mu kompana.
Trudniej przecież wpaść jest w bójkę,
gdy podróżuje się we dwójkę.

Szybko wybrał się do Żaby,
spytać, czy chętna byłaby.
O podróży opowiadał,
wiele przygód zapowiadał.

Ale Żabka odmówiła,
czym Słonika zasmuciła.
Stawu swego pilnowała,
tak jak mamie obiecała.

Słonik był niepocieszony,
czyżby pomysł był szalony?
By wyjechać z okolicy,
jechać nawet do stolicy.

Stoń się jednak nie poddaje,
w planach podróz pozostaje!
W norce Liska się pokaże,
czy się zgodzi? Się okaże!

Puka, zerka, do drzwi stuka,
Liska wszędzie zwinnie szuka.
Gdy go nigdzie nie znajduje,
to go głośno nawołuje.

Wiewiórka hałas ten usłyszała,
wołaniem Słonika się zainteresowała.
Musiała szybko go jednak uprzedzić,
że Lisek babcię wybrał się odwiedzić.

Słonik wreszcie się odważył,
Zrobił to, o czym tak marzył.
W podróż wybrał się więc sam,
dzielny Słonik, mówię Wam.